

Max Herrmann-Neisse

**EIN DEUTSCHER DICHTER
BIN ICH EINS GEWESEN**

*Ein deutscher Dichter bin ich eins gewesen,
die Heimat klang in meiner Melodie,
ihr Leben war in meinem Lied zu lesen,
das mit ihr welkte und mit ihr gedieh.*

*Die Heimat hat mir Treue nicht gehalten,
sie gab sich ganz den bösen Trieben hin,
so kann ich nur ihr Traumbild noch gestalten,
der ich ihr trotzdem treu geblieben bin.*

*In ferner Fremde mal ich ihre Züge
zärtlich gedenkend mir mit Worten nah,
die Abendgibel und die Schwalbenflüge
und alles Glück, was einst mir dort geschah.*

*Doch hier wird niemand meine Verse lesen,
ist nichts, was meiner Seele Sprache spricht;
ein deutscher Dichter bin ich einst gewesen,
jetzt ist mein Leben Spuk wie mein Gedicht.*

BYŁEM JA KIEDYŚ NIEMIECKIM POETĄ

*Byłem ja kiedyś poetą niemieckim,
w mojej muzyce brzmiał rodzinny świat,
a jego życie czytać mogłeś z pieśni,
która z nim rosła i wiodła jak kwiat.*

*Moja ojczyzna zdradziła mnie jednak,
diabelska siła poniosła ją gdzieś,
dziś mogę tylko śnić o niej boleśnie,
bo mimo wszystko jestem wierny jej.*

*W dalekim kraju maluję jej obraz
czułością słowa, jak jaskółki lot
wracam pod dachy o zachodzie słońca,
odnosząc szczęście, które dał mi dom.*

*Tu nikt nie będzie czytał moich wierszy,
i nic tu nie ma, co gada jak my;
byłem ja kiedyś poetą niemieckim,
dziś upiór niemy – wers z londyńskiej mgły.*

EINGESTAENDNIS

*Jede Stunde ist ein Scheiden,
jedes Wort ein Abschiedswort,
zwischen den entlaubten Weiden
fließt des Lebens Lauge fort.*

*Jedes Weinen wird zur Fratze,
jedes Lachen grinst verzerrt:
zu des Herzens tiefstem Schatze
bleibt die Pforte stets versperrt.*

*Die Erfuellungen enttaeuschen,
Unerfuelltes plagt und plagt.
Nach den Festen, nach den Raeuschen
Ekelgrau der Morgen tagt.*

*Kannst du dich noch selbst betruegen?
Hoffst du noch? – Du bist nur feig!
Die gemeinsten Lebensluegen
Schmueckt ein weisser Bluetenzweig.*

*Denn des Herzens letzte Pforte
Bleibt in Ewigkeit versperrt.
Liebe, Glaube sind nur Worte,
Die der Sterbensschreck verzerrt.*

WYZNANIE

*Każda chwila jest rozstaniem,
każde słowo pożegnaniem,
między palce wierzb bezlistnych
płynie życia wartki prąd.*

*Każdy płacz żalospną miną,
uśmiech wykrzywieniem ust:
do głębokich skarbów serca,
ciężkie drzwi zamyka klucz.*

*Co spełnione nas zawodzi,
Niespełnione nas przygniata.
A po świętach i pijaństwach
- obrzydliwa szarość świata.*

*Dalej jeszcze się okłamuj!
Masz nadzieję, mały tchórze?
Najpodlejsze swoje kłamstwa,
ustrój wdzięcznie w białe róże.*

*Bo do serc ostatnia brama,
Wiecznie jest zaryglowana.
Miłość, wiara – słowa puste,
Lęk przed śmiercią krzywi w lustrze.*

Przekład: Marta Klubowicz